

## Szczęśliwa biedronka

Mała **biedronka** latała smutna nad łąką. Wszystkie biedronki, które znała, miały skrzydełka ozdobione pięknymi kropkami i dzięki temu mogły ukryć się w razie niebezpieczeństwa. Jej skrzydełka były czerwone, bez śladu nawet malutkiej kropeczki i dlatego wciąż musiała mieć się na baczności, bo w razie problemów trudno byłoby jej się schować. Mama mówiła, żeby się nie martwiła, bo kiedyś kropki się pojawią, ale nie była tego taka pewna.

Gdy tak rozmyślała, przyłączył się do niej **motyl**. Chwilę latali nad łąką, po czym usiedli na płatku rumianku.

– Widzę, biedronko, że masz smutną minę. Czym się martwisz? – zapytał motyl.

– Od dawna marzę, żeby na moich skrzydełkach pojawiły się kropki. Powoli tracę już nadzieję...

– Jeśli to jest dla ciebie takie ważne, mogę się podzielić z tobą moimi kropkami – odpowiedział motyl.

– Naprawdę? Nie żal ci oddawać swoich pięknych kropek? – zapytała zdziwiona biedronka.

– Podaruję ci dwie małe kropeczki, po jednej na każde skrzydełko. – Motyl szeroko rozpostarł skrzydełka. – Chcę, żebyś była szczęśliwa i bezpieczna. – Motyl odkleił dwie kropki i podał biedronce, która uściskała go serdecznie i zadowolona odfrunęła.

Przyleciała nad staw. Kiedy podziwiała w tafli wody swoje skrzydełka, tuż obok wyskoczyła zielona **żabka**.

– Spójrz, jakie piękne kropki podarował mi motyl – oznajmiła dumna biedronka i pomachała radośnie skrzydełkami.

– Faktycznie, bardzo ładne. Motyl sprawił ci wspaniały prezent – odpowiedziała żabka i wskoczyła do wody. Po chwili się wynurzyła. Trzymała w palcach maleńkie niczym pyłek kropeczki.

– Zauważyłam, że te kropki są dla ciebie bardzo ważne – rzekła, otrzepując się z wody. – Wyłowiłam jeszcze trzy. Sprawdź, czy będą pasowały do twoich skrzydełek.

– Och, nie wiem, jak ci dziękować! – zawołała radośnie biedronka. – Są piękne! Jeszcze przez chwilę przyglądała się swojemu odbiciu. Pomachała serdecznie żabce na pożegnanie i szczęśliwa odfrunęła. Usiadła na źdźble trawy. Tuż pod nią maszerowała **mrówka**, która machała w jej kierunku.

– Witaj! – zawołała biedronka i sfrunęła na ziemię. – Zobacz, jakie piękne kropki dostałam w prezencie do motyla i żabki. Teraz będę mogła swobodnie latać po łące i skutecznie się ukryć w razie niebezpieczeństwa. Jestem dziś najszczęśliwszym owadem na całej łące! – wołała biedronka.

– Zaczekaj, sprawię, że ten dzień będzie jeszcze szczęśliwszy – oznajmiła mrówka i pobiegła wzdłuż ścieżki. Po chwili wróciła, turlając przed sobą maleńkie kółeczko. – To kolejna kropka do twojej kolekcji – wysapała nieco zmęczona. – Cieszę się, że mogę sprawić ci radość.

Biedronka zaniemówiła ze szczęścia. Przytuliła mocno mrówkę i powiedziała tylko – Bardzo ci dziękuję!

Po dniu pełnym wrażeń biedronka wracała na łąkę. Zmęczona długim lotem usiadła na żółtym mleczu. Nie zauważyła **pszczoty**, która zbierała właśnie z kwiatka słodki nektar.

– Witaj, biedronko – przywitała się pszczoła. – Wyglądasz dziś jakoś inaczej. Jesteś bardzo radosna.

– O tak! Dostałam od motyla, żabki i mrówki wymarzone kropki na skrzydełka. Spójrz, czyż nie są śliczne?

– Wyglądają pięknie! – odpowiedziała pszczoła. – Jeśli chwilę zaczekasz, to i ja coś ci dam.

Rozpostarła skrzydła i odleciała w stronę ula. Po chwili biedronka usłyszała ciche bzyczenie i zobaczyła wracającą pszczołkę. W odnóżach trzymała coś czarnego i okrągłego...

– Czy to jeszcze jedna kropka dla mnie?! – zawołała z niedowierzaniem biedronka.

– Tak, do twojej kolekcji! Sprawdź, czy pasuje! – zawołała radośnie pszczoła. Biedronka umieściła kolejną kropkę na swoim grzbiecie. Pasowała jak ulał. Podziękowała serdecznie pszczołce za prezent i odleciała w kierunku domu.

– Dzięki **motylowi, żabce, mrówce i pszczołe** to był najszczęśliwszy dzień w moim życiu! – wyszeptwała bardzo uszczęśliwiona do mamy przez zaśnięciem.